

Szczecin dnia. 27. 03. 2023

Prof. dr hab. Kamil Kuskowski  
Wydział Sztuki Mediów  
Akademia Sztuki w Szczecinie

**Recenzja w postępowaniu o nadanie tytułu doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki,  
dyscyplinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki wszczętym za pośrednictwem  
Rady Doskonałości Naukowej na wniosek dr Jolanty Wdowczyk z dnia 20 czerwca 2022  
roku przez Senat Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza  
Pułaskiego w Radomiu**

W związku z powierzeniem mojej osobie funkcji recenzenta w w/w przewodzie o nadanie doktora habilitowanego, działając w oparciu o art. 227 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 z późniejszymi zmianami przedkładam ocenę dorobku oraz osiągnięć artystycznych kandydatki do doktora habilitowanego w dziedzinie Sztuki w dyscyplinie Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki.

**Podstawowe dane o kandydatce**

Dr Jolanta Wdowczyk w 1986 roku ukończyła studia z zakresu wychowania plastycznego na Wydziale Artystycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie (obecnie Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza). W 1998 roku na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika uzyskała kwalifikacje I stopnia w dziedzinie sztuk plastycznych specjalność grafika, na podstawie rozprawy „Analiza własnych doświadczeń pedagogiczno-artystycznych w Pracowni Grafiki i Pracowni Metodyki Zakładu Wychowania Plastycznego IPA UAM w Kaliszu”.

Habilitantka od 1990 roku jest zatrudniona na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu filia w Kaliszu. Od 1998 roku pracuje na stanowisku adiunkta. W tym okresie prowadziła zajęcia z zakresu projektowania graficznego

Otrzymałam, dn. 03.04.2023

L. dz. ....

Sekcja Rozwoju Kadry Naukowej

dla studentów pedagogiki wczesnoszkolnej oraz edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych. Od 2007 dr Wdowczyk prowadzi Pracownię Projektowania Graficznego znajdująca się w strukturze Zakładu Edukacji Plastycznej.

### **Dorobek artystyczny.**

Jolanta Wdowczyk zajmuje się projektowaniem plakatów, grafiką i tkaniną. Z ubolewaniem muszę zaznaczyć, że w przekazanej dokumentacji przewodowej nie znajduje się szerszy wybór dokumentacji dorobku artystycznego, co znacznie utrudnia opis sylwetki artystycznej, gdyż ogólnodostępne informacje o jej pracy, które udało mi się znaleźć w internecie są bardziej niż skromne. Mamy do czynienia jedynie z dość pobieżnym zestawem wybranych prac i plakatami z wystaw na których były pokazywane. W przypadku postępowania habilitacyjnego spodziewałem się jako recenzent szerszego materiału.

Częścią dokumentacji jest natomiast skrupulatnie przygotowany spis wszelkich aktywności wystawienniczych habilitantki. Ze znajdujących się w nim informacji wynika, iż od czasu obrony doktoratu Jolanta Wdowczyk przygotowała 18 prezentacji indywidualnych, w kilku przypadkach były to jednak kilkukrotne wystawy tych samych projektów, co nie zostało dokładnie wskazane więc faktycznie liczba ta jest niższa. Uwagę zwraca jednak model aktywności wystawienniczej, który obejmuje przede wszystkim wystawy w miejscach o małym znaczeniu dla reprezentowanej dyscypliny sztuki. Jedynie wystawy: *Projektowanie sprzeciwu* w BWA w Bydgoszczy z 2014 roku oraz *Grafiki i rysunki* z pokazane w BWA w Gorzowie Wielkopolskim w 2013 wyłamuje się z tego schematu. Pozostałe prezentacje odbywały się w mało znaczących galeriach i muzeach o zasięgu lokalnym w kraju i zagranicą.

Podobnie rzecz wygląda w przypadku udziału w 93 wystawach zbiorowych na przestrzeni lat 1998-2022. Na liście znajdują się wystawy pokonkursowe w tym min. udział w Międzynarodowe Biennale Artystycznej Tkaniny Lnianej (2010, 2012), Biennale Pasteli w Nowym Sączu (od 1998 do 2004), prezentacje akademickie, wystawy środowiskowe, nieliczne wystawy zagraniczne oraz prezentacje zbiorowe w mniejszych ośrodkach.

Jolanta Wdowczyk została kilkukrotnie nagrodzona za swoją twórczość w tym m.in. główną nagrodą na 7 Międzynarodowym Biennale Artystycznej Tkaniny Lnianej w Krośnie (2012) oraz dwukrotnie (2016, 2019) nagrodami im. A. Sienkiewicz na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Włókna w Muzeum Tkactwa w Kamiennej Górze.

Na podstawie przedstawionego materiału trudno wskazać na jakiś spójny rys twórczości Jolanty Wdowczyk. Prace z lat 90 w tym m.in. *Rynny I* (1995) *Kominy I* (1993), *Widok z ...* (1994), sprawiają wrażenie prac studenckich. Datowane kilka lat później sitodruki z cyklu *Regaty* (1998) nie przekraczają pierwszego wrażenia, choć trafiają się pojedyncze realizacje jak *Dziura w czerni* (1998), które wydają się być ciekawsze.

Projekty plakatów datowane na 2012-13 rok budzą moje szczere zdziwienie. Są oparte na bardzo prostych niewystudiowanych skojarzeniach, które dodatkowo zostają bardzo nieporadnie zilustrowane i opatrzone przypadkową typografią. Mam tu na myśli realizacje *Nie dobijaj*, *Nie zabijaj*, *Zły dotyk*, *Nie daj się skreślić*. Te prace nie powinny wyjść spod ręki osoby posiadającej przygotowanie w zakresie grafiki projektowej.

W dokumentacji znajduje się też opis dorobku projektowego, gdzie zostały wymienione projekty plakatów, druków oraz okładek książek zaprojektowane przez dr w większości na użytek akademicki kaliskiego wydziału UAM. Projekty plakatów dla WPA UAM, są nieco lepsze niż opisane powyżej, niektóre z nich można określić jako poprawne.

### **Ocena osiągnięcia wskazanego jako podstawa w postępowaniu habilitacyjnym**

Osiągnięciem wskazanym jako podstawa postępowania jest cykl *Geometria wyobraźni*. Na realizację składa się 18 grafik na surowym płótnie lnianym, które artystka nazywa grafienami, prace powstały w przedziale czasowym pomiędzy rokiem 2017, a 2021. Zastosowane zostają duże formaty od prac o wymiarach 170 x 170 cm poprzez prace o średnicy 200 cm, aż po prace o wymiarze 288 x 184 cm, co przy tkaninie jest całkowicie zasadne. Główny cykl składa się z dwu części – *Metronimaży* i *Pół wyobraźni*. Prace wskazane w osiągnięciu zostały zaprezentowane na 11 wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce m.in. Muzeum Tkactwa, Kamienna Góra (3 razy); Galeria WPA UAM, Kalisz (2 razy); Galeria „Łażnia”, Radom (2 razy); Galeria Tkacka na Jatkach, Wrocław czy Galeria Sztuki im. Jana Tarasina, Kalisz.

Pierwsza część *Metronimaże* ogniskuje wokół refleksji nad przeżywaniem czasu. Jak wskazuje artystka jedną z istotnych inspiracji były prace artystów op-artowych, co jest widoczne w wielu pracach oraz klasyczna literatura iberoamerykańska. To co jednak skupia największą uwagę Jolanty Wdowczyk to próba nadania znaczeń egzystencjalnych i wyraźne ambicje odniesienia do przestrzeni eschatologicznej. Faktycznie inspiracje op-artowe są widoczne, jednak razi mnie dosłowność w budowaniu samych prac. Od dojrzałego artysty można naprawdę

wymagać by potrafił zbudować wypowiedź odnoszącą się do czasu bez używania tak dosłownych symboli jak wskazówki zegara. Op-art, o którym Jolanta Wdowczyk pisze w tekście autoreferatu (powołując się na internetowy Słownik Języka Polskiego !!!) zapisał się w historii sztuki zdecydowanie bardziej poważnie niż jako metoda generowania wrażeń percepcyjnych. To sztuka samego apogeum zimnej wojny stanowiąca historyczny zapis czasów, kiedy ludzkość po raz pierwszy stanęła przed wizją nuklearnej anihilacji. To sztuka dokumentująca okres, kiedy głęboki egzystencjalny lęk przed końcem czasu był czymś uchwytnym i wszechobecnym. Nie trzeba sięgać do imaginarium religijno-eschatologicznego by w okresie pandemicznym, okresie lęku przed katastrofą klimatyczną i czasie wojny toczonej za naszą granicą skorzystać z doświadczeń historii sztuki nowoczesnej i dokonać jej twórczej aktualizacji. Odsyłam do świetnej wystawy *Inny Transatlantyk. Sztuka kinetyczna i op-art w Europie Środkowo-Wschodniej i Ameryce Łacińskiej*, która była pokazana w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie w 2016 roku.

Cykl otwierają prace *Kiedy mija twój czas* oraz *Szukam rytmu mego czasu*, gdzie centralnym elementem jest figura tarczy zegara oraz wskazówki. Częścią kompozycji są teksty, będące rozwinięciem tytułów oraz szereg drobnych elementów geometrycznych. Mamy niestety do czynienia z dość przypadkową, nieprzemysłaną typografią, która gryzie się z pozostałymi elementami oraz najwyżej poprawną kompozycją. W komentarzu do tych realizacji artystka cytuje Paulo Coelho „*Czas nie zawsze przemija w jednakowym rytmie. To my decydujemy o rytmie czasu*”, a ja czytając to zastanawiam się, dlaczego nie został przywołany Roman Opalka czy Barbara Kruger? To pytanie pozostawiam bez odpowiedzi.

Kolejne realizacje *Moje mamidła I*, *Urodził się z nich sen* to kolejne próby nawiązania do op-artu, które jednak należy uznać za nietrafione. Siłą op-artu od strony formalnej była zdolność do budowania dynamicznej przestrzeni, świetne operowanie perspektywą i praca z rytmem. Kompozycje Jolanty Wdowczyk mimo próby nawiązania do op-artu są po prostu płaskie, sprawiają wrażenie realizacji po prostu niedokończonych.

Podobnie oceniam kolejne prace *Dziś jest obietnicą jutra*, *Mój sen podwaja ciemność cieni*, które są oparte na kompozycji budowanej tekstem. Tyle, że znów mamy niedbałą, źle zaprojektowaną typografię, która nie koresponduje z pozostałymi elementami kompozycji, a całość sprawia wrażenie przypadkowego zestawienia.

Tę część cyklu kończą prace *Pomiędzy jawą a snem, Śnij siebie, Czas wracający po swych śladach*, które z wyjątkiem ostatniej powielają opisane wcześniej mankamenty. W *Czasie wracającym po swych śladach* widać pewne elementy poprawnej pracy z kompozycją, co niestety nie zmienia wcześniejszych wrażeń.

Druga część *Geometrii Wyobraźni* to *Pola wyobraźni*, na które składa się kolejnych 9 prac wykonanych również w technice druku na surowym lnem. Jak deklaruje artystka „*Punktem wyjścia do stworzenia geometrycznych obrazów graficznych z założenia abstrakcyjnych z nutą emocji i wspomnień, były skojarzenia z naturą, architekturą(...)*”. Z drugiej strony są tam zawarte inspiracje o charakterze osobistym, prace mają bardziej odwoływać się sfery emocjonalnej.

Cykl otwiera praca *Ku radości zmysłów* inspirowana posadzką zabytkowej kamienicy z południa Włoch. Następnie mamy tryptyk *Pola Wyobraźni*, będący najlepszą częścią cyklu oraz kolejno *Moje Mamidła II, Materialny ślad widzenia, Projektor wyobraźni, Opanowała mnie myśl kalista, Sięgając wzrokiem blisko, Bieg myśli i Stwarzając iluzję oddalenia*. Widać, że praca z lnem ma spory potencjał i jeśli nie zostanie zarzucona przez artystkę może przynieść ciekawe efekty. Bardzo pomaga też decyzja o niekorzystaniu z elementów typograficznych. Wciąż jednak mamy do czynienia z pracami, które najwyżej są poprawne w niektórych aspektach. Brak wypracowania spójnego języka, metody oraz wrażenie, że prace mogły powstawać w pośpiechu, w żaden sposób nie pomaga.

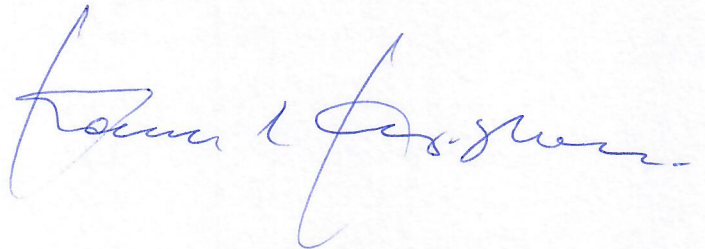
Dopełnieniem tych dwóch cykli jest instalacja zatytułowana *Opętani modą* z 2021, w której artystka w sposób niezwykle karkołomny wykorzystuje stworzone przez siebie kompozycję geometryczną pt. *Pola wyobraźni* do zrealizowania projektu balansującego pomiędzy instalacją artystyczną, a projektem stoiska modowego, na którym prezentowane są użytkowe stylizacje modowe, w których użyta została zrealizowana uprzednio przez autorkę tkanina. Ta realizacja niestety podkreśla wszystkie te mankamenty, o których już wcześniej napisałem.

Art. 219 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce stawia bardzo konkretny wymóg przed kandydatami do stopnia doktora habilitowanego w zakresie sztuki – jest nim konieczność posiadania w dorobku osiągnięcia artystycznego stanowiącego znaczący wkład w rozwój określonej dyscypliny. Moja rola jako recenzenta polega na ocenie spełnienia tego kryterium przez wskazane dzieło. Dlatego w tym przypadku zmuszony jestem wystawić ocenę negatywną. Wynika to z szeregu braków, które cechują wskazaną realizację w tym

szczegółności braki koncepcyjne, pobieżna znajomość historii sztuki, niewystarczający warsztat typograficzny i widoczne w pracach problemy perspektywiczne i kompozycyjne. Na plus realizacji należy jednak wskazać dobór medium, gdyż praca z drukiem na surowym lnie to wybór nieoczywisty i posiadający duży potencjał.

## **Konkluzja**

Mając na uwadze negatywną ocenę dzieła wskazanego jako podstawa postępowania negatywnie opiniuję przedstawiony dorobek i uznaję przedstawienie kandydatury dr Jolanty Wdowczyk do tytułu doktora habilitowanego za nieuzasadnione i nie spełniające warunków wskazanych w art. 219 ust. 1 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z 2018 z późn. zm.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Krzysztof Wdowczyk', is written across the lower right portion of the page.